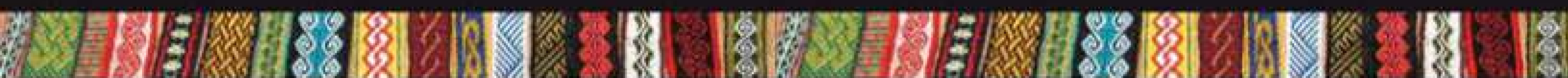
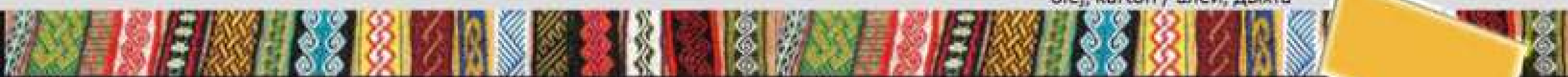
# Timofiej Tichoniuk



Napoleon pod Moskwą / Напалеон пад Масквой
olej, karton / алей, дыхта



# Цімафей Ціханюк





Autoportret /аўтапартрэт l.40-te XX w.



Timofiej Tichoniuk z synem Włodzimierzem
ЦімафейЦіханюк з сынам Уладзімірам
1958 r.

**Tymofiej Tichoniuk**- ur.21.12.1908 r. w Zubowie, gm. Bielsk Podlaski - zm. 10.01.1976 r., spoczywa na cmentarzu w Czyżach.
Wiele faktów z jego życia możemy zaczerpnąć z zachowanych pamiętników, korespondencji oraz wierszy. W 1914 roku wybucha I – wojna światowa, ojciec zostaje zabrany do Armii Rosyjskiej, a cała rodzina wyjeżdża jako „bieżeńcy" pozostawiając dom i dobytek w rodzinnej wsi. W okresie „bieżeństwa" umiera troje rodzeństwa Timofieja. W miejscowości Orzechowo nad rzeką Miedwiedica w okręgu Wojska Dońskiego Miedwiedzieckiego korpusu przebywa wraz z rodzicami 4 lata. Chodzi do I klasy rosyjskiej szkoły, wraz z dziećmi batiuszki Iwana Pietrowicza. *„Pop był amatorem malarstwa, w wolne chwile malował na swoim ganku, chodziłem z jego dziećmi, żyłem z nimi w wielkiej zgodzie. Tu zrodził się mój Talent Artystyczny. Bardzo go polubiłem, co malował batiuszka na ganku to samo i ja malowałem w swoim domu. Malowałem czym się dało: ołówkami, atramentem, widoki naszej wsi, obrazki z życia świętych. Całe moje mieszkanie było oblepione różnymi obrazkami."*
W roku 1917 wybuchła Rewolucja, zamknięta została szkoła. Car i jego władza została obalona. *„Zaczyna się wojna domowa, nasza wieś 18 razy przechodzi z rąk do rąk, przez całe lato żyjemy na froncie. 1918 rok chowamy się po piwnicach, pod gradem kul i pocisków, wśród zabitych i rannych, lecz los oszczędza nas i my ostajemy żywe.(...) Żyjemy jak w piekle, wojna i susza, epidemia tyfusu niszczą naszą wieś. Z głodu umiera dziennie kilka osób. W 1919 roku wracamy do Polski, jedziemy kilka tygodni, zastajemy tutaj ziemię leżącą odłogiem, setki tysięcy hektarów porosłe trawami. Wsie wypalone, ludzi nie ma, żyjemy jak na pustyni. Z głodu umiera Babcia i Dziadek, umiera i moja Matka w wieku 36 lat. W 1921 roku Ojciec drugi raz się żeni."*
Tymofiej znów uczęszcza do szkoły. Kończy 4 klasy szkoły podstawowej dostaje promocję do gimnazjum w Bielsku Podlaskim, jednak z powodu braku środków finansowych pozostaje i pomaga ojcu w gospodarstwie. Nie zarzuca jednak malowania. Powstają obrazy pokazujące zniszczony kraj, maluje także historyczne sceny, jak Chrzest Polski, Bitwa pod Grunwaldem, Sobieski pod Wiedniem, Kazimierz Wielki król chłopów i wiele innych. Wszystkie zostały sprzedane w kraju i za granicą. „(... )w domu douczam się na wielką skalę, wszystko mię ciekawi, mapę świata w tym czasie mogłem namalować nie patrząc na globus, z pamięci poznaję wiele różnych nauk, jak Astronomię, Medycynę, Historyję Starożytną i nauki współczesne. Książka stała się moim najlepszym przyjacielem i nieodłącznym towarzyszem."
W 1930 zostaje powołany do Armii Polskiej, służy w Artylerii ciężkiej w 9 Pułku w Siedlcach. Tam również maluje obrazy, ołówkiem, atramentem, portrety dowódców. Przeniesiony zostaje do Prużan do Wojskowej Komisji Uzupełnień w charakterze pisarza kancelarii. Pozostawia to ślad w pamiętnikach Timofieja. Pismo staje się staranne, kaligrafowane, ozdobne. Tu też dokumentuje życie wojska w postaci obrazów, powstają liczne pejzaże.
Po powrocie do Zubowa w 1931 roku w wyniku trudnej sytuacji materialnej, braku pracy i perspektyw planuje wyemigrować do Ameryki Południowej, jednak pozostał w Polsce.... *„Nie miałem za co, ojciec nie chciał sprzedać ostatniego pola"*.
W 1933 r. ożenił się z Anastazją Benedyczuk, wówczas przeniósł się do Kojłów. Doceniony został jego dobry charakter, umiejętności organizacyjne, zaangażowanie społeczne- początkowo był zastępcą Sołtysa, później przez 4 lata Sołtysem wsi Kojły. Gdy wybuchła II wojna światowa stał się korespondentem białoruskiej gazety „Zorza" wydawanej w Brześciu nad Bugiem. Po wojnie zaś pisał do „Gromady. Rolnika Polskiego". Był również jednym z pierwszych korespondentów „NIWY" - tygodnika białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce od 1956 roku, od początku jej istnienia.
Malował makatki z ludowymi i nie tylko motywami, ozdabiał chaty – okiennice, pilastry, ozdabiał naczynia gliniane, kufry, ściany i podłogi domów, malował „dywany" na drewnianych podłogach. W okolicznych miejscowościach ozdobił dziesiątki domów kompozycjami ornamentalnymi, „dmuchanymi" kwiatami.
Wykonał wiele ikon i obrazów świętych oraz chorągwi cerkiewnych do okolicznych cerkwi. Ikony zachowały się min. w Kapliczce pw. Św. Aleksego w Kojłach. Obrazy świętych były malowane również do cerkwi w Czyżach, Nowoberezowie, Starym Korninie, Pasynkach, Kuraszewie i wielu innych. Wykonywał również plakaty do ZSRR w latach 50-tych XX w., otrzymywał liczne nagrody w konkursach ogólnopolskich i dyplomy uznania na ogólnopolskich i zagranicznych wystawach sztuki ludowej. Pisał również opowiadania i historie ze swego życia, które rozsyłane były na rozmaite konkursy, m.in. konkurs „Nowe pamiętniki chłopów" do Wydawnictwa Książka i Wiedza w Warszawie oraz Polskiego Radia w Warszawie. Swe rysunki publikował również w tygodniku „Wieś". To właśnie tu z pierwszymi pracami Timofieja Tichoniuka zetknął się wybitny etnograf, badacz sztuki nieprofesjonalnej, historyk sztuki prof. Aleksander Jackowski, który odkrył twórczość Timofieja Tichoniuka i zachęcił go do szerszego pokazywania swych prac.

WYSTAWY INDYWIDUALNE:

2005- Hajnówka, Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce „Szkice i malarstwo Timofieja Tichoniuka z Kojłów"
2013 – Hajnówka, Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce „Wystawa malarstwa i szkiców Timofieja Tichoniuka – „artysty ludowego"

WYSTAWY ZBIOROWE:
1952- Warszawa, Wystawa Pokonkursowa „..."– I nagroda
1953- Warszawa - Ogólnopolska Wystawa Sztuki Ludowej- I nagroda
1954- Białystok, Wystawa Sztuki Ludowej X-lecia PRL
1955- Warszawa Galeria „Zachęta" , V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów
1955 – Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, Ogólnopolska Wystawa Sztuki Ludowej 10-lecia – Nagroda za całokształt twórczości
2003- Hajnówka, HDK- „Malarze gołębiego serca - Tichoniuk, Janowski, Nowicki"



Цімафей Ціханюк нар. 21.12.1908 г у Зубаве, гміна Бельск Падляшскі, пам. 10.01.1976 г., пахаваны на могілках у Чыжах.
Шмат фактаў з яго жыцця адкрываем з дзённікаў, карэспандэнцыяў і вершаў. У 1914 годзе пачалася Першая сусветная вайна, бацьку Цімафея забралі ў царскую армію, а сям'я апынулася ў бежанстве, пакінуўшы ў роднай вёсцы дом і ўвесь дабытак. Падчас бежанства памерлі тры браты Цімафея. Цягам чатырох гадоў сям'я жыла ў Арэхаве над Мядзьведзіцай у акрузе Данскога войска Мядзьведзіцкага корпуса. Цімафей хадзіў у расейскую школу разам з дзецьмі святара Івана Пятровіча. „Поп быў аматарам мастацтва, у свабодныя хвіліны выходзіў на ганак і маляваў. Я сябраваў з яговымі дзецьмі. Менавіта тут нарадзіўся мой Мастацкі Талент. Прыйшоўся мне даспадобы. Назіраў за бацюшкам і паўтараў яговыя малюнкі ў хаце. Маляваў тым, што траплялa пад руку: алоўкі, атрамант. Маляваў краявіды нашай вёскі, карціны з жыцця святых. Уся наша кватэра была заклеена рознымі карцінкамі."
У 1917 годзе пачалася рэвалюцыя, школу закрылі. Царская ўлада адыйшла ў гісторыю. „Пачалася хатняя вайна, наша вёска 18 разоў пераходзіла з рук у рукі, усё лета жылі на фронце. 1918 год мы правялі ў сутарэннях, хаваючыся ад граду куль і бомбаў, сярод забітых і параненых. Лёс быў для нас ласкавы, засталіся жывымі. (...) Жылі, як у пекле: вайна і засуха, эпідэмія тыфу знішчыла нашу вёску. Ад голаду паміралі па некальні чалавек у дзень. У 1919 годзе вярнуліся ў Польшчу, ехалі некалькі тыдняў. Прыехалі і ўбачылі кінутую зямлю, сотні тысячаў гектараў зараслі быльнягом. Выпаленыя вёскі, людзей няма, жывем, як у пустыні. Ад голаду памерлі дзядуля і бабуля, ва ўзросце 36 гадоў памерла і мая маці. Бацька ажаніўся другі раз у 1921 годзе."
Цімафей зноў пайшоў у школу. Закончыў 4 класа пачатковай школы і атрымаў атэстат у гімназію ў Бельску Падляшскім, аднак з-за недахопу сродкаў застаўся на гаспадарцы, дапамагаў бацьку. З маляваннем не расстаўся. З'явіліся карціны, на якіх прадстаўлена знішчаная краіна, маляваў таксама гістарычныя сцэны: Хрост Польшчы, Бітву пад Грунвальдам, Сабескі пад Венаю, Казімір Вялікі кароль сялян і шмат іншых. Усе былі прададзены ў краіне і за мяжою.
„(... )у хаце давучваюся па поўнай праграме. Усё мяне цікавіць, карту свету я мог намаляваць не гледзячы на глобус, з памяці. Пазнаю шмат розных навук: астраномію, медыцыну, гісторыю старажытнага свету і сучасную навуку. Кніжка стала маім найлепшым сябрам і неразлучным таварышам.." У 1930 Цімафея прызвалі ў Польскую армію, прызначылі артылерыстам 9 палка ў Сядльцах. Там таксама малюе, малюе алоўкам, атрамантам. Малюе перадусім партрэты афіцэраў. З Сядлец яго перавялі ў Пружаны ў ваенную камісію ў якасці канцылярскага пісара. Гэта таксама адлюстравана ў дзённіках Цімафея – почырк стаў старанны, каліграфічны, аздобны. У Пружанах ён таксама малюе, дакументуючы жыццё арміі, малюе шмат пейзажаў.
Вярнуўся ў Зубава ў 1931 годзе. Нястача, беспрацоўе і бесперспектыўнасць прамаўлялі за тым, каб Цімафей падаўся ў эміграцыю ў Паўднёвую Амерыку. Аднак застаўся ў Польшчы. „Не меў за што, а бацька не хацеў прадаць апошні кавалак поля".
У 1933 г. Ажаніўся з Настассяй Бэнэдычук, пераехаў жыць у Койлы. Вяскоўцы цанілі яго за добры характар, арганізатарскія здольнасці, за заангажаванасць у грамадскія справы. Спачатку абралі Цімафея намеснікам солтыса, а потым і солтысам вёскі Койлы, ролю якога выконваў 4 гады. Пасля пачатку II сусветнай вайны Цімафей стаў карэспандэнтам беларускай газеты "Зара", якая выходзіла ў Берасці над Бугам. Пасля вайны пісаў у "Грамаду польскага селяніна", быў таксама адным з першых карэспандэнтаў "Нівы" – тыднёвіка беларусаў у Польшчы. У "Ніву" пачаў пісаць у 1956 годзе, адразу пасля заснавання газеты.
Маляваў макаткі з народнымі матывамі, аздабляў хаты – аканіцы, пілястры, аздабляў гліняны посуд, сундукі, сцены і падлогі хатаў, маляваў "дываны" на драўляных падлогах. У ваколіцы дзясяткі хатаў былі аздобленыя арнаментамі і "дзьмуханымі" кветкамі.
Напісаў шмат іконаў і абразоў святых, царкоўных харугваў ў бліжэйшыя цэрквы. Іконы дагэтуль можна пабачыць у капліцы св. Аляксея ў Койлах. Абразы святых трапілі таксама ў цэрквы ў Чыжах, Новаберазове, Старым Корніне, Пасынках, Курашаве. Маляваў плакаты. У 50-х гадах мінулага стагоддзя быў лаўрэатам шматлікіх конкурсаў і ўдзельнікам выставаў народнай творчасці ў Польшчы і за мяжой. Пісаў апавяданні і гісторыі са свайго жыцця, якія таксама дасылаў на розныя конкурсы, напрыклад, на конкурс "Новыя дзённікі сялян", які ладзіла выдавецтва "Кніга і веды" у Варшаве, слаў свае допісы таксама у Польскае Радыё ў Варшаве. Малюнкі публікаваў у тыднёвіку "Вёска" („Wieś"). Менавіта тут з працамі Цімафея Ціханюка сустрэўся знакаміты этнограф, даследчык непрафесійнага мастацтва, гісторык мастацтва праф. Аляксандр Яцкоўскі, які адкрыў творчасць Цімафея Ціханюка і заахвоціў яго да шырокага паказу сваіх твораў.

ПЕРСАНАЛЬНЫЯ ВЫСТАВЫ:

2005- Гайнаўка, Музей і асяродак беларускай культуры "Накіды і мастацтва Цімафея Ціханюка з Койлаў"
2013 – Гайнаўка, Музей і асяродак беларускай культуры „Выстава мастацтва і накідаў Цімафея Ціханюка – народнага мастака"

СУПОЛЬНЫЯ ВЫСТАВЫ:
1952- Варшава, Паслякнонкурсная выстава „..."– I ўзнагарода
1953- Варшава – Агульнапольская выстава народнага мастацтва - I ўзнагарода
1954- Беласток, Выстава народнага мастацтва X-годдзя ПНР
1955- Варшава Галерэя „Zachęta" , V Сусветны фестываль моладзі і студэнтаў
1955 – Варшава, Палац культуры і навукі, Агульнапольская выстава народнага мастацтва 10-годдзя – ўзнагарода за творчасць
2003- Гайнаўка, ГДК- „Мастакі галубінага сэрца - Ціханюк, Яноўскі, Навіцкі"

PRACE TIMOFIEJA TICHONIUKA ZNAJDUJĄ SIĘ :

POLSKA
Warszawa – Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk

Kojły, Kaplica pw. Św. Aleksego

Hajnówka, Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce

USA
KANADA

Zbiory prywatne w kraju za granicą

---

ПРАЦЫ ЦІМАФЕЯ ЦІХАНЮКА ЗНАХОДЗЯЦЦА:

ПОЛЬШЧА
Варшава – Інстытут мастацтва Польскай акадэміі навук

Койлы, Капліца св. Аляксея

Гайнаўка, Музей і асяродак беларускай культуры

ЗША
Канада

Прыватныя калекцыі ў Польшчы і за мяжой

ISBN: 978-83-63609-48-1



Zubowo nasz podwórek w 1914 r. /Зубава, наш панадворак у 1914 г.
olej, papier / алей, папера
1958 г.

*„Ojciec mój żył bardzo biednie na 5 – hektarach bardzo lichej ziemi, którą uprawiał według tych czasów (…) budował domy, robił piece i uprawiał ziemię, aby wyżywić liczną rodzinę. Żyliśmy w bardzo małej starej drewnianej chacie krytej słomą z małymi oknami w 4 szyby."*
Timofiej Tichoniuk, Pamiętnik fragment

---

*„Бацька мой жыў вельмі бедна – на 5 гектарах вельмі слабенькай зямлі, якую апрацоўваў па канонах таго часу (…) будаваў хаты, ставіў печкі і апрацоўваў раллю, каб пракарміць немалую сям'ю. Жылі мы ў драўлянай хацінцы, крытай саломаю, з маленькімі вокнамі ў чатыры шыбы."*
Цімафей Ціханюк, Дзённік фрагмент



Wiosna.Kojły /Вясна.Койлы
olej, papier/алей, папера
1956 г.





Bitwa z okresu I wojny światowej /Бітва перыяду першай сусветнай вайны
olej, papier /алей, папера
1960



Napad Niemców na Polskę 1939 r. / Наезд Немцаў у 1939 годзе,
olej, karton / алей, папера



W lasach Białowieskiej Puszczy/ У лясах Белавежскай пушчы
olej, karton /алей, дыхта
1961



Samotna kobieta /Адзінокая жанчына
olej, karton / алей, дыхта
1961

*„...дзядуля меў душу рамантыка, гэта было відаць адразу. Гаспадарка яго не цікавіла, не аднойчы, задумаўшыся, абіваў пальцы на палявых камянях. Жыццё не склалася так, як хацеў. Не было яму дадзена вучыцца ў школах, як жадаў, не прыйшлося вучыць гісторыю, рэлігію, геаграфію, выяўленчае мастацтва ў такой меры, у якой бы задаволіў прагу ведаў, а гэтыя прадметы цікавілі яго найбольш.*

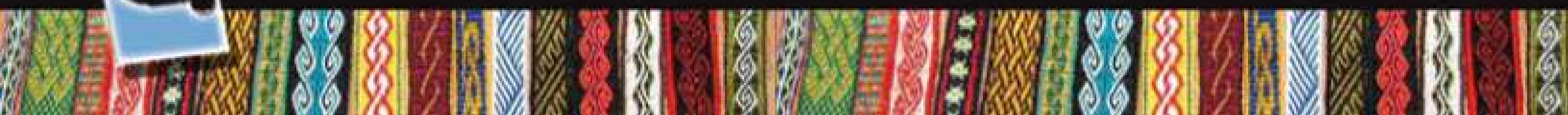
*Дзядуля маляваў пры любой нагодзе, накіды на аркушах паперы старанна запаўняў фарбаю. Шмат накідаў засталіся незавершанымі. Некаторыя – поўнасцю прыгатаваныя да малявання... Любіў маляваць батальныя сцэны з I і II сусветных войнаў, ілюстраваць народныя легенды або біблейскія гісторыі. Пісаў таксама іконы, якія ахвяраваў вакольным царквам.*

*Нягледзячы на цяжкасці, дзядуля Цімоша прабаваў свае сілы ў "глыбокай вадзе" – дасылаў працы на конкурсы, дзе атрымліваў узнагароды і вылучэнні. Жаданне паказаць сябе было вялікім.*

*Невядома колькі хат Гайнаўскай зямлі аздоблены рукой мастака з Койлаў. Хата самаго майстра некалі была багата аздоблена малюнкамі. Выказванне "шавец без ботаў ходзіць" нельга скіраваць ў адрас дзядулі. Але сёння толькі пільныяназіральнікі згледзяць сляды той хатняй творчасці"*

Тамаш Ціханюк - унук, аўтар выставы 2004 г.







olej, papier /алей, папера
1958 r.



Bitwa morska / Марская бітва
olej, papier/алей, папера
1965



Port na morzu/ Марскі порт
olej , papier/алей, папера
1961




Karykatura wojny / карыкатура вайны
kredka, papier / аловак, папера
1941

*„...dziadek miał duszę romantyka, nietrudno było to dostrzec, prowadzenie gospodarstwa rolnego nie interesowało go raczej, nieraz orząc rozmarzony rozbijał stopy o polne kamienie. Życie nie ułożyło mu się tak jak tego by chciał, niedane mu było kształcić się w szkołach, tak jak tego pragnął, niedane mu było zdobywać wiedzę w zakresie historii, religii, geografii, plastyki - te dziedziny interesowały dziadka najbardziej.*

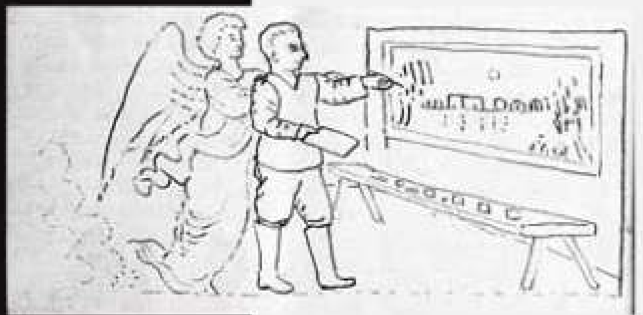
*Dziadek malował przy każdej okazji, szkice na kartkach papieru starannie wypełniał farbą, wiele z tych szkiców zostawił niedokończonych, niektóre już zagruntowane przygotowane do malowania.... Lubił malować sceny batalistyczne z I i II Wojny Światowej, lubił obrazować ludowe legendy czy historie biblijne. Malował również ikony, którymi zasilał lokalne cerkiewki.*

*Mimo trudności dziadek Cimosza próbował swych sił i na „głębokich wodach" - swoje prace zgłaszał w ogólnopolskich konkursach plastycznych, na których zresztą otrzymywał wyróżnienia i nagrody. A pragnienie pokazania się było ogromne.*

*Nie wiadomo ile chat Hajnowszczyzny zdobią jeszcze obrazy malarza z Kojłów. Chata samego malarza zaś była niegdyś bogato ozdobiona malowidłami, powiedzenie „szewc bez butów chodzi" nie przystawało tu więc zupełnie, dziś jednak tylko wnikliwi obserwatorzy dojrzą nań ślady po dawnych malunkach"*

Tomasz Tichoniuk - wnuk, autor wystawy z 2004 r.







Za władzy ludowej. Współzawodnicwo starej i nowej wsi
У часы народнай улады. Змаганне старой і новай вёскі
kredki, papier /У часы народнай улады. Змаганне старой і новай вёскі
1954.



Budujemy oborę. Widok od strony północnej/будуем абору
kredki, papier /аловак, папера
1954



Wysiłkiem całego narodu odbudowują się nasze miasta
Намаганнямі ўсяго народу адбудоўваем нашыя гарады
kredki, papier/ аловак, папера
1954



Зварот да Музы

Да працы вялікай у мастацтве
Паклікала Муза мяне
Загадала пакінуць занятак вясковы.

Цягам доўгіх гадоў жыцця
Туга мяне мучыла
Добрую памяць дала
Маляваць навучыла.

Лёс мой цяжкі
На дарозе стаяў
На працы другія
ўвесь час аддаваў
Маляваць не мог

У той час поле жончына
Пахаў і араў
Збожжа рознае сеяў
Потым збіраў.

Заняты працай нялюбай
Штодня і ад ранку
Ніц не малюю
Муза плача.

Чорная туга, быццам ноч
У сэрца маё ўвайшла
Няшчасны я.
А Муза шаптала:

Мастак, малюй усё,
Што ў сэрцы тваім абуджу
Бацькаўшчыны будні
І людзей зоры.

Кідаў я працу
Слухаў Музу
Бацькаўшчыны голас, голас сэрца
У карцінах адлюстраваў.

З сэрца цёмная ноч
Знікала туга
Талентам жыў я
Усё маляваў.

Карціны з рук галерэямі шлі
Што ў краіне дзеецца
Пра ўсё гаварылі.

Як растуць гарады вакол нас
Што былі зруйнаваны
І як лечыць свабодны народ
Ваенныя раны

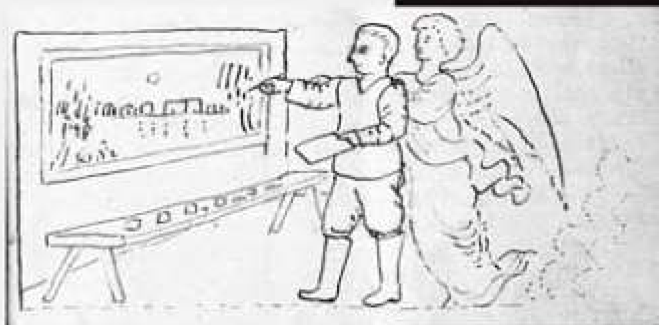
Як працуе селянін
У полі на трактары
Як пільнуе жаўнер
Радзіму і мора.

Як узыходзіць Луна
Над роднаю вёскай
Як танцуе юнак
З маладой дзяўчынай.

Тады шчасце Музы маёй
У сэрцы я чуў
За талент мастака
Ёй падзяку складаў.

О, Муза, клічу цябе
На працу натхняй бясконца
Няхай талент служыць
Народу майму і старонцы.

4 XII 1955 Ц. Ціханюк



Wezwanie do Muzy

Do pracy wielkiej artystycznej
Muza mię wezwała
rzucić różne stanowiska na wsi mi
kazała.

Przez długie lata w życiu mem
tęsknatą mie dręczyła
dobrą pamięć dała mi
rysować uczyła.

No los okrutny ciężki mój
zagradzał dla nas drogę
do pracy innej rzucał mnie
rysować nie mogę

W tym czasie pole żony mej
ot wielu lat orałem
siałem zboża różnorakie
potem je zbierałem.

Zajęty pracą nie lubianą
każdy dzień od rana
Wtedy nic nie rysowałem
Muza ma płakała

Tęsknotę czarną jakby noc
do serca mi wkładała
Nieszczęsny byłem wtedy ja
A Muza mi szeptała.

Artysto maluj wszystko to
co w serce Twe położę
Twej ojczyźny wolny byt
i Ludzi wielkich zorze.

Rzucałem prace różne ja
A muzy mej słuchałem
Ojczyzny piękne wolne dni
W Obrazach malowałem.

I wtedy z serca ciemna noc
Tęsknoty ulatała
Talentem wielkim żyłem ja
I wszystko rysowałem.

Obrazy całą galeryję z ręki uchodziły
Co się dzieje w kraju naszym
O wszystkim mówiły.

Jak rosną miasta wokół nas
Co byli zrujnowane
I jak leczy wolny lud
Zadane wojną rany

Jak pracuje chłop robotnik
W polu na traktorze
Jak pilnuje żołnierz młody
Ojczyzny i morza

I jak wschodzi księżyc jasny
Nad wioskę rodzinną
I jak tańczy chłopak młody
Z młodziutką dziewczyną.

Wtedy szczęście Muzy mej
Ja w sercu odczuwałem
I za talent artystyczny
Dla niej dziękowałem.

O Muzo wieczna wzywam cię
do pracy natchnij nowej
niech służy talent wielki mój
mojemu Narodowi

4 XII 1955 Timofiej Tichoniuk



Stalin i Bierut na Kremlu/Сталін і Берут у Крамлі
makatka /макатка
I.50-60 XX w.

*„...Innego rodzaju nawiązanie do sztuki ludowej występuje w twórczości np. T.Tichoniuka. (...) Występuje tu związek ze sztuką peryferyjną, leżącą gdzieś na granicy sztuki jarmarcznej, odpustowej. W tym właśnie klimacie, opromienionym z jednej strony urokiem naiwnej sztuki jarmarcznej, ludowych festynów, z drugiej zaś tkwiącym w sferze oddziaływania drobnomieszczaństwa, tkwi dziwny obraz T. Tichoniuka „Stalin i Bierut na Kremlu"*

Prof. Aleksander Jackowski, „Z problematyki współczesnej amatorskiej twórczości plastycznej" „Polska Sztuka Ludowa" R. IX (1955) nr 5, s. 280, 283, 295;il.27

---

*„...Іншага роду падыход да народнага мастацтва прагледжваецца, напрыклад, у Ц. Ціханюка. (...) Бачна тут сувязь з перыферыйным мастацтвам, якое знаходзіцца на памежжы кірмашовага мастатва. Менавіта ў такім клімаце, апрамененым з аднаго боку вабнасцю наіўнага кірмашовага мастацтва, з другога – сферай уздзеяння дробнамяшчанства, знаходзіцца дзіўная карціна Ц. Ціханюка «Сталін і Берут у Крамлі»*

Праф. Аляксандр Яцкоўскі, „З праблематыкі сучаснай аматарскай мастацкай ворчасці" „Polska Sztuka Ludowa" R. IX (1955) nr 5, s. 280, 283, 295;il.27

Wyrażamy szczere podziękowania osobom, które udostępniły obrazy Timofieja Tichoniuka na wystawę w Muzeum i Ośrodku Kultury Białoruskiej w Hajnówce oraz do niniejszej publikacji.



Timofiej Tichoniuk to amator związany z tradycyjną sztuką ludową. Samorodny talent, odkryty i doceniony w latach 50-tych przez badaczy, a później po śmierci zapomniany. Jego prace można jeszcze znaleźć w wielu domach i cerkwiach na Podlasiu. Malować zaczął jeszcze w dzieciństwie i nigdy nie przestał. Malował w chwilach wolnych od pracy na roli, choć często bywało też zupełnie odwrotnie, sąsiedzi zastępowali go w pracach polowych by mógł wykonać pracę na konkurs czy wystawę. Świadczy o tym iż T. Tichoniuk był ceniony przez otoczenie. Przejawia ogromne zamiłowanie do scen historycznych, batalistycznych, w których dąży do naturalistycznej niemal fotograficznej wierności. Zwraca uwagę koń żywcem wyjęty z obrazów Podkowińskiego. Jego twórczość to nie tylko kopiowanie znanych motywów, czy obrazów. Tworzy z natury zaobserwowany bieg życia: pracę ludzi, przekształcający się krajobraz, miejsca, które ukochał. Tworzy także z wyobraźni: przeżyte chwile, miejsca, które pamięta. Jego obrazy, podobnie jak jego wiersze i pamiętniki pełne są nostalgii za tym, co odeszło a jednocześnie pełne nadziei i ciekawości na przyszłość. Próbuje utrwalać wspomnienia, obrazy, które pamięta z dzieciństwa i młodości, a które coraz szybciej się zmieniając, odchodzą w zapomnienie. Obrazy jego to osobisty sposób wypowiadania swoich przeżyć czy wzruszeń, poczynając od Domu rodzinnego, poprzez widoki z wojny, „bieżeństwa", i znów wojny, a na pracy na gospodarce w Polsce Ludowej skończywszy. Jego obrazy i szkice to swoiste dokumenty historii i zmian jakie dokonywały się w polityce, społeczeństwie, w ludziach. W pracach Timofieja Tichoniuka nie spotkamy „czystego" krajobrazu, przyroda występuje zawsze w powiązaniu z człowiekiem. Jeżeli chodzi o formę, w niektórych rozwiązaniach może trochę niezręczny, co wynika z braku kursów plastycznych ale fanatycznie wręcz wierny detalowi. W jego pracach występuje perspektywa linearna, dzięki której płaski obraz wydaje się być trójwymiarowy co jest zapożyczeniem ze sztuki profesjonalnej. Dobór kolorów również zwraca uwagę, nie są to żywe jarmarczne barwy, ale dobrane z wyczuciem, stonowane, dodatkowo formę kształtuje zastosowany światłocień.

Agnieszka Tichoniuk

Цімафей Ціханюк – аматар, звязаны з народным мастацтвам. Самародны талент, адкрыты і ацэнены даследчыкамі ў 50-я гады, пасля смерці забыты. Ягоныя працы можна адшукаць у многіх хатах і царквах Падляшша. Маляваць пачаў у дзяцінстве і ніколі не перастаў. Маляваў у свабодныя ад працы на раллі хвіліны, хаця часта бывала наадварот - суседзі падмянялі яго ў палявых работах каб ён мог выканаць працу на конкурс або выставу. Гэта гаворыць пра тое, што Ц. Ціханюка шанавалі і цанілі. Яго любімай тэмай была баталістыка, у якой стараўся амаль фатаграфічна пераказаць усе падрабязнасці. На працах бачым каня, які быццам сышоў з палотнаў Падкавіньскага. Творчасць Цімафея – гэта не толькі капіраванне вядомых карцін або матываў. Малюе з натуры тое, што бачаць вочы, чаго быў сведкам: працу людзей, краявід і яго змены, месцы, якія любіў. Малюе таксама з памяці. Яго карціны, так як і яго вершы і дзённікі, перапоўнены тугою па тым, што мінула, і адначасова напоўнены надзеяй і цікаўнасцю будучыні. Прабуе замацаваць успаміны, вобразы, якія памятае з дзяцінства і якія з дня на дзень ўсё шпарчэй адыходзяць у нябыт. Карціны – гэта яго асабісты спосаб перажыванняў. Пачынаючы ад бацькоўскае хаты, праз вайну, вобразы бежанства, чарговую вайну і на сельскагаспадарчай працы ў часы ПНР завяршыўшы. Яго карціны і накіды – своеасаблівая хроніка, дакументы гісторыі і змен, якія адбыліся ў палітыцы, грамадстве і ў людзях. У працах Цімафея Ціханюка не пабачым "чыстага" краявіду, прырода выступае заўсёды ў суправаджэнні чалавека. Калі гаварыць пра форму – у некаторых працах крыху нязручны, але да фанатызму верны падрабязнасцям. У яго працах ёсць лінейная перспектыва, дзякуючы чаму плоскі малюнак здаецца рохмерным – гэта запазычанасць з прафесійнага мастацтва. Падборка колераў таксама звяртае ўвагу. Гэта не яскравыя кірмашовыя барвы, а падабраныя з вялікім чуццём раўнавагі. Светлацені дадаткова фармуюць кожную працу.

Агнешка Ціханюк



WYSTAWA : XII 2013-
ВЫСТАВА: - II 2014




Stowarzyszenie Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce

17-200 HAJNÓWKA, ul. 3 Maja 42

kontakt@muzeumbialoruskie.pl
www.muzeumbialoruskie.hajnowka.pl

Projekt graficzny /foto: Agnieszka Tichoniuk / Графічны праект /фото : Агнешка Ціханюк
Tłumaczenia: Natalia Gierasimiuk / Пераклад: Наталля Герасімюк

ISBN 978-83-63609-48-1




Projekt realizowany jest dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji w ramach realizacji zadania pn. *"Białoruski Alfabet Sztuki"*.